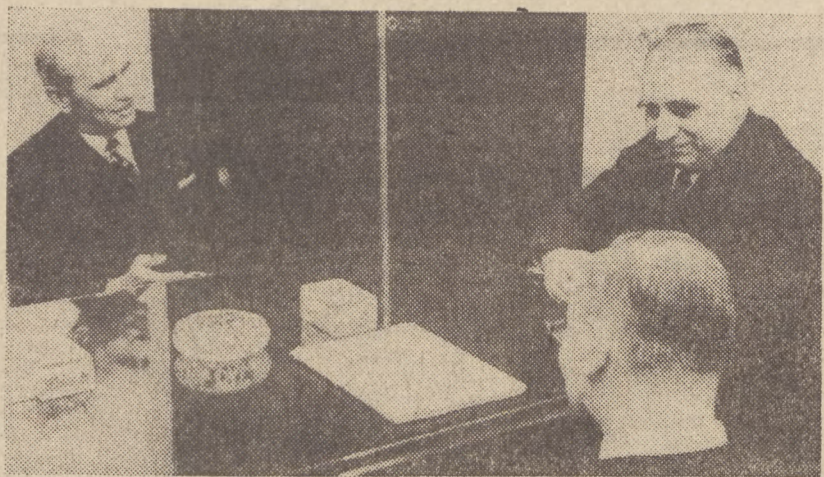




Min. spraw zagranicznych Republiki Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger (z lewej) podczas rozmowy z min. spraw zagranicznych Stefanem Jędrzychowskim.
CAF — Langda

Drugi dzień wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Austrii

WARSZAWA (PAP)
Wczoraj, w drugim dniu oficjalnej wizyty w naszym kraju, min. spraw zagranicznych Austrii — R. Kirchschlaeger kontynuował z min. spraw zagranicznych S. Jędrzychowskim rozpoczęty przedwczoraj polsko-austriacki dialog polityczny. W tych oficjalnych rozmowach, które toczą się w przyjaznej, szczerzej i rzeczowej atmosferze, dominują kluczowe dla pokoju problemy utrwalenia bezpieczeństwa eu-

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Głos

ŚLUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XIX Piątek, 15 stycznia 1971 r. Nr 15 (5771)

Po VII Plenum KC PZPR ☆ Spotkania z załogami

koszalińskich zakładów pracy

Poparcie i aprobata

(Inf. wł.)

W zakładach pracy Koszalina odbywają się spotkania aktywów z członkami egzekutywy KMIP, poświęcone ocenie sytuacji po VII Plenum KC PZPR. W Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych, „Unimassu”, „Kazelu”, „Plytolenie”, Fabryce Urządzeń Budowlanych i Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przedstawiciele instancji partyjnych złożyli aktywowi informację o bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, w województwie i mieście. Następnie dyrektorzy informowali o realizacji zadań w ub. roku i założeniach na rok bieżący.

Najważniejszą cechą spotkań jest dyskusja — szczerza, ożywiona, krytyczna, przynosząca wiele wniosków do przemyślenia. Robotnicy mówią o sprawach politycznych, wewnętrznych i gospodarczych, szczególnie zaś dużo uwagi poświęcają problemom własnych zakładów pracy.

W dyskusjach szuka się przede wszystkim odpowiedzi na pytanie: co robić, jakie przyjąć rozwiązania, co zmieścić, by nie powtórzyły się wypadki na Wybrzeżu, które wszyscy przeżyliśmy ostatnio tak boleśnie? Co zrobić, by lepiej żyło się w naszym kraju?

Dyskutanci wyrażali nadzieję, że VIII Plenum KC wyjaśni do końca te problemy, przedstawi dogłębną analizę wydarzeń, ich przyczyn, poinformuje o tym całe spo-

(Dokończenie na str. 2)

2 tys. sztuk odzieży skórzanej ponad plan

(Inf. wł.)

W Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Mławie, po otrzymaniu ze zjednoczenia wskaźników do tegorocznego planu, postanowiono, po analizie i konsultacjach z załogą zwiększyć planowaną wielkość produkcji odzieży skórzanej o 2 tys. sztuk. Wartość w cenach zbytu tej dodatkowej produkcji wyniesie 4,1 mln zł. W sumie wartość tegorocznej produkcji wyniesie 176,4 mln złotych. Znaczną jej część przeznaczoną jest na eksport. (kk)

Egzekutywa KW PZPR omówiła wstępny projekt planu i budżetu województwa na rok 1971

(Inf. własna)

Wczoraj egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR omówiła, z udziałem członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, wstępny projekt planu i budżetu województwa na rok 1971. Jak już pisaliśmy, plan ten będzie przedmiotem obrad sesji WRN, w dniu 29 bm. Egzekutywa KW zwróciła szczególną uwagę na sprawy zatrudnienia, nie tylko w przemyśle, ale i w usługach; ustosunkowała się do kierunków produkcji przemysłowej, szczególnie w świetle zaopatrzenia rynku, jak również eksportu. Zwrócono także uwagę na rozwój usług w miastach i na wsi, na działalność handlu i gastronomii. Gospodarskim okiem spojrzano na sprawy rolnictwa, a w szczególności na rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej. Jak wynika z projektu planu, inwestycje w gospodarce narodowej będą bardzo napięte. Mimo to znaleźć trzeba środki na dalsze rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i kapitalne remonty. Plan i budżet na 1971 r. jest podstawą gospodarki nie tylko w bieżącym roku, lecz równocześnie wstępem do rozpoczynającej się pięcioletki. (Z.P.)

ZAKOŃCZENIE PRAC NA BUDOWIE

TAMY ASUAŃSKIEJ NA NILU

N. Podgorny w Asuanie

● KAIR (PAP)

Agencja TASS podaje: Wczoraj odbyły się w Kairze, w Pałacu Kubbe rozmowy między goścącym w Zjednoczonej Republice Arabskiej przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym i prezydentem ZRA Anwarem Sadatem.

Następnie N. Podgorny udał się do Asuanu, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z zakończeniem budowy Tamy Asuańskiej. Wraz z nim do Asuanu udał się prezydent ZRA Anwar El-Sadat i inni przywódcy ZRA.

Budżet i plan gospodarczy powiatu słupskiego

★ (Inf. wł.)

Wczoraj odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której zatwierdzono projekt planu gospodarczego i budżetu powiatu słupskiego na rok 1971. W obradach między innymi uczestniczyli: posłanka na Sejm Helena Stępnio, przewodniczący Prezydium WRN — Wacław Gellner oraz prezes Delegatury NIK w Koszalinie — Klemens Cieślak.

Budżet powiatu słupskiego w roku bieżącym po stronie dochodów, jak wydatków wyniesie ponad 107 mln zł. Jeżeli chodzi o wydatki, to na potrzeby bieżące przewiduje się ponad 99 mln zł. W kwocie tej mieszczą się fundusze na działalność i rozwój rolnictwa, ochronę zdrowia, kulturę itp. Ponieważ nie wszystkie potrzeby powiatu zostały w pełni uwzględnione w projektowanym budżecie, radni uchwalili ponadto aneks na kwotę ponad 9 mln zł.

W projekcie planu gospodarczego na rok 1971 przede wszystkim przewiduje się wzrost wydajności niektórych plonów oraz pogłowia trzody chlewnej i bydła.

W dyskusji radni z dużą troską i zaangażowaniem mówili o sprawach wykorzystania rezerw w rolnictwie, zaopatrzeniu rolników w pasze i materiały budowlane oraz podstawowe artykuły spożywcze. Zwracano także uwagę na zjawiska marnotrawienia materiałów budowlanych, mówiono o kłopotach komunalnych w Uście, a także o sprawach budownictwa mieszkaniowego w Dębicy Kaszubskiej. (am)

Towarzysze E. Gierek i P. Jaroszewicz gościli delegację DRW

● WARSZAWA (PAP)

Sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli wczoraj przebywającego w Polsce na czele rządowej delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu — członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera Le Thanh Nghl.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Wiktor Kinecki.

Obecny był ambasador DRW w Polsce Le Trang. Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Ceny nie mogą być dowolnie zmieniane

★ WARSZAWA (PAP)

PROBLEMY, związane z realizacją podjętej w tych dniach uchwały przez Radę Ministrów w sprawie zasad polityki cen detalicznych w latach 1971—1972, były w Warszawie tematem narady z przewodniczącymi wojewódzkich komisji cen.

Podstawowe założenia państwowej polityki cen w latach 1971 i 1972 na tle zadań społeczno-gospodarczych na rok bieżący zreferował wice-

prezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — Stanisław Majewski.

Zadania wojewódzkich komisji cen w świetle tych założeń przedstawił przewodniczący PKC — P. Karpiuk.

Wojewódzkie komisje cen o-

trzymały szczegółowe zalecenia, dotyczące przestrzegania zasad ustalania i weryfikacji cen na wyroby przemysłu terenowego, spółdzielczego i producentów prywatnych. W wyniku weryfikacji cen mogą one dokonywać jedynie koniecznych obniżek cen, natomiast jeśli chodzi o podwyżki cen wyrobów i usług — mimo nacisków producentów — nie mogą podejmować decyzji bez uzgodnienia ich

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: eksplozja pierwszych ładunków dynamitu — zdjęcie archiwalne sprzed 11 lat przedstawia rozpoczęcie prac na budowie wielkiej tamy asuańskiej.
CAF — UPI

„Łunochod” kontynuuje badanie Srebrnego Globu

● MOSKWA (PAP)

KORRESPONDENT agencji TASS informuje z ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej, że w ciągu ubiegłych dwóch nocy przeprowadzono dużej wagi „eksperyment nawigacyjny”. Chodziło o to, by „Łunochod” dotarł możliwie najdokładniej do wcześniej wytypowanego rejonu, przy czym nawigatorzy powinni nim kierować, posługując się jedynie punktami orientacyjnymi na powierzchni Księżyca.

Księżycowa nawigacja

Eksperyment rozpoczął się w nocy z 11 na 12 bm. Po ustaleniu zasadniczego kierunku, wybrano najbardziej rzucający się w oczy punkt orientacyjny, a mianowicie dwugłowy szczyt odległej góry. W warunkach ziemskich nawigatorzy często posługują się takimi punktami orientacyjnymi.

GRUPA NAWIGACYJNA otrzymała jako zadanie doprowadzenie „Łunochoda” do interesującej geologów formacji w Morzu Deszczów, mając do dyspozycji jedynie jako punkt orientacyjny wspomniany górski szczyt. Trzeba przy tym powiedzieć, że kierunek trasy pojazdu nie pokrywał się z tym punktem orientacyjnym. Kąt między nimi wynosił 28 stopni. To jeszcze bardziej komplikowało „nawigacyjny eksperyment” jako „po drodze do wyznaczonego odcinka nierzadko znajdowały się krater i góry i głębokie leje i inne przeszkody, które trzeba było ominąć. Ponadto, aby właściwie określić ewentualny

błąd w obliczeniu kursu, trzeba było przebyć dość znaczną odległość.

Eksperyment powiódł się. Uczeń i nawigatorzy wykazali, że można kierować pojazdem w rejonach mórz księżycowych korzystając z jednego tylko punktu orientacyjnego. Deprowadził „Łunochod” praktycznie bezbłędnie do wyznaczonego wcześniej rejonu. Pojazd pokonał w tym dniu 517 metrów.

W nocy z 12 na 13 stycznia zastosowano inną metodę nawigacyjną zwaną „na azymut”. Początkowo pojazd przebył zgodnie z programem eksperymentu około 400 metrów na północny wschód (według księżykowego systemu współrzęd-

nych), a następnie — blisko 150 m na północny zachód. Podczas dwóch ostatnich seansów łączności z aparatem, które trwały łącznie 11 godzin po raz pierwszy wykazano w praktyce, że zarówno metoda nawigacji według punktów orientacyjnych, jak i „na azymut” zapewniają wystarczającą dokładność w warunkach nawigacji księżycowej.

Głos TYGODNIA

- ★ o prywatnej „prywatnej” i „publicznej” — w artykule „Nasze to znaczy również moje”;
- ★ rozmowa z Ignacym Gogolewskim — „Ulubione role”
- ★ problemy współczesnej rodziny na świecie;
- ★ o efekcie współpracy Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej ze szkołami;
- ★ „Emocja czy prowokacja?” — aktualna korespondencja z Jordani;
- ★ magazyn spraw międzynarodowych „Bieguny”;
- ★ normy i praktyki kultury stosowanej;
- te i inne tematy zawiera nasze jutrzejsze wydanie.

Prognoza pogody

★ WARSZAWA (PAP)

PIHM przewiduje na dziś zachmurzenie duże, mglisto. W dniach wschodnich i południowych kraju lokalne rozgożdżenia. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na zachodzie i wybrzeżu do minus 5 st. na wschodzie Polski. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-wschodnie.

Z Półwyspu Indochińskiego



W stolicy Kambodży Phnom Penh gościł wiceprezydent mario netkowego rządu sajońskiego Cao Ky, aby przedyskutować z gen. Lon Nolem i jego sztabem szczegóły operacji militarnej skierowanej przeciwko siłom patriotycznym Kambodży. Na zdjęciu: sajońscy marines i oddziały Lon Nola w Phnom Penh.
CAF — Unifax



DO NAJLEPSZYCH propagatorów „Głosu Koszalińskiego” należy doręczyciel Henryk Pawski z Głównicy. Wśród swych kolegów jest niejako rekordzistą. Codziennie dostarcza mieszkańcom swojego rejonu 248 egz. „Głosu Koszalińskiego”. W konkursie pn. „Głos Koszaliński” w każdej rodzinie wiejskiej uczestniczył od 1961 r. i w każdym roku uzyskiwał bardzo dobre wyniki.

Na zdjęciu: Henryk Pawski (z lewej) otrzymuje dyplom i nagrodę od redaktora naczelnego „Głosu”, Zdzisława Pisia i dyrektora DOPiT w Szczecinie, inż. Kazimierza Czarnieckiego w czasie ostatniego spotkania kierownictwa redakcji i DOPiT z pracownikami łączności wyróżnionymi w naszym konkursie.

Fot. Tadeusz Fikowicz

II TURNIEJ WIEDZY OBYWATELSKIEJ

„Azymut - Przyszłość”

W szkołach podstawowych naszego województwa, podobnie jak w całym kraju, uroczystie zainaugurowano II Turniej Wiedzy Obywatelskiej. Nosi on nazwę „Azymut - Przyszłość”. Jego głównymi organizatorami są Związek Harcerstwa Polskiego i Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Do kierowania przebiegiem konkursu powołano sztaby szkolne i harcerskie komisje w klasach. Turniej jest jednym z elementów harcerskiej kampanii „Azymut - Polska 1980”, mogą w nim jednak uczestniczyć nie tylko członkowie ZHP, lecz wszyscy uczniowie klas V-VIII.

Zadaniem tegorocznym jest wzbogacenie wiedzy młodzieży o przemianach dokonujących się w naszym kraju, o jego perspektywach rozwojowych (z uwzględnieniem najbliższego środowiska) oraz wyjaśnienie roli nauki i techniki we współczesnym życiu. Uczniowie wezmą udział w licznych konkursach, udzielając odpowiedzi na pytania wymagające znajomości terminologii z dziedziny współczesnej techniki i nauki, osiągnięć polskich naukowców. Program turnieju zawiera także konkurs na pomysł racjonalizatorski, konkurs wyobraźni „Moja miejscowość za 10 lat”, quiz związany z wie-

dzą o zawodach potrzebnych w gospodarce wiejskiej. Ponadto specjalne zadania ogłoszone w dniu 5 lutego gazeta „Świat Młodych”.

W Chorągwi Koszalińskiej zorganizowano dodatkowo dla uczniów Turniej Wiedzy o Ziemi Koszalińskiej zawierający zadania dostosowane do wieku i zasobu wiedzy uczestników. Najlepsze prace (albumy, plakaty) zostaną ekspozowane na wystawie w Koszalinie, a dla uczestników przewidziano nagrody. (bo)

Zamiast automatu-impulsy z mózgu

Pierwszy polski aparat do sztucznego oddychania, sterowany impulsami z mózgu, przeszedł z pomyślnymi wynikami próby praktycznej (na zwierzętach). Aparat ten został zbudowany przy współpracy z ośrodkiem doktora J. Widdicombe w Oxfordzie, ale autorem pomysłu aparatu oraz rozwiązania konstrukcyjnego jest inż. Andrzej Huszcuka z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN.

Stosowane obecnie respiratory do sztucznego oddy-

26 stycznia 1968 roku ukazał się w „Głosie Koszalińskim” artykuł red. Leszka Figasa, omawiający wyniki kontroli przeprowadzonej przez społecznych kontrolerów w kilkunastu koszalińskich sklepach, kioskach i straganach warzywno-owocowych. Sytuację panującą wówczas na rynku najlepiej charakteryzował tytuł artykułu, „Czarne chmury nad zielonym rynkiem”. Publikacja ta stanowić będzie punkt odniesienia w rozważaniach nad obecną sytuacją.

PORÓWNIANIA

W końcu października ubr. WKZZ powtórzyła inicjatywę ze stycznia 1968 roku. Kilkunastu społecznych kontrolerów w godzinach największego ruchu w sklepach dokonało w 16 punktach kontrolnych zakupów. Próbkę, w zaklejonych i zabezpieczonych torbach przewieziono do biura WKZZ, gdzie rzeczoznawcy dokonali oceny jakości zakupionych warzyw i owoców, a także porównywali deklarowaną wagę z faktyczną.

Wyniki nie skłaniają do optymizmu, a w zestawieniu z kontrolą sprzed 3 lat dowodzą, że w wielu przypadkach sytuacja pogorszyła się.

Delikatesy, dumy koszalińskiego handlu. W styczniu 1968 roku rzeczoznawcy orzekli: „Owoce wartości najwyższej 6 zł za kilogram kosztują po 8 zł”. Październik 1970 roku: gruszek sprzedawano jako I gatunek, zostały przez rzeczoznawców zdyskwalifikowane na skutek uszkodzeń mechanicznych i niedojrzałości. Winny być natychmiast przecenione. Tak samo oceniono sprzedawane w „Delikatesach” jabłka I gatunku.

Kiosk RSOP przy ul. Grottego w styczniu 1968 roku: jabłka sprzedawane po 10,50 zł za kilogram, w MHD na sumę 1,258,50 zł, w MHD na sumę 875,30 zł. Stosunkowo najmniej towaru przeceniono w sklepach i stoiskach WSS, bowiem one właśnie podczas kontroli wypadły najlepiej.

chania są automatycznie regulowane przez maszynę. W aparacie inż. Huszcuka zastosowano biologiczny system regulacji. Sterowanie sztucznym oddychaniem odbywa się za pośrednictwem impulsów elektrycznych wysyłanych przez ośrodkowy układ nerwowy. Sam organizm reguluje tu częstotliwość i głębokość oddechu. Wynalazek ten świadczy o możliwości wiązania funkcji aparatów medycznych z neuroregulacyjnym systemem sterującym organizmem. (Wit-AR)

dzonych. Wniosek: towar natychmiast przecenić.

Sklep MHD przy ul. Zwycięstwa, 3 lata temu: jabłka I gatunku sprzedawane po 15 zł za kilogram rzeczoznawcy wycenili na 9 zł. W październiku ubr.: podobna sytu-

acja, lecz ponadto zdyskwalifikowano gruszkę, cebulę, marchew, pietruszkę i seler. Warzywa jak i owoce deklarowane jako I gatunek, nie mieszczą się w skali gatunków dopuszczanych do sprzedaży.

Dość porównań. Ogólnie w 1968 roku uznano sytuację za alarmującą. Kontrolerzy stwierdzili, że również za warzywa pobiera się nadmierne ceny. Od tego czasu minęły 3 lata. I znowu odezwały się alarmowe dzwony. Jakość warzyw jak i owoców nie odpowiada wymaganiom oznaczonego ceną gatunku. Zresztą najlepiej zobrazują to liczby. Następnego dnia po kontroli przedstawiciele RSOP MHD i WSS dokonali przeceny towarów w kontrolowanych punktach sprzedaży. W 4 punktach RSOP przeceniono warzywa i owoce na sumę 1,258,50 zł, w MHD na sumę 875,30 zł. Stosunkowo najmniej towaru przeceniono w sklepach i stoiskach WSS, bowiem one właśnie podczas kontroli wypadły najlepiej.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

W ub. roku nastąpił wzrost produkcji krajowej zarówno warzyw, jak i owoców, ceny zaś kształtują się poniżej poziomu z ubiegłych lat. Dlaczego więc na koszalińskim rynku nie zanotowano poprawy sytuacji? W warzywa zaopatrują się nie tylko klienci indywidualni, z dostaw korzystają także stołówki zakładowe i zakłady zbiorowego żywienia. Niedawno ktoś skrupulatnie obliczył, że kilogram ziemniaków w barach mlecznych, po doliczeniu narzutów kosztuje 11,60 zł. I to w „ziemniaczanym zagłębiu”.

Trzy instytucje w Koszalinie zajmują się zaopatrzeniem zielonego rynku: WSS, RSOP i MHD. Charakterystyczne, że pod względem organizacji skupu i sprzedaży instytucje te prawie się między sobą nie różnią, tak jak nie było specjalnych różnic w wynikach kontroli. W dyskusji, jaka się ostatnio toczyła w kręgach handlowców, jako jedną z przyczyn trudności koszalińskiego rynku wymieniano się konieczność sprowadzania prawie całego towaru z województw centralnych. Koszty transportu muszą być wliczone w cenę każdego jabłka. Jest to zrozumiałe pod warunkiem, że jabłko to nadaje się do sprzedaży. A wiele z jabłek ciferowanych klientom, warunku tego, jak wykazały kontrole, nie spełnia.

TO JEST WAŻNE CO JEST MOJE...

Owoce i warzywa są dla handlowców trudnym towarem. Można na nich dużo zarobić, lecz można i dużo stracić. Czas gra tu chyba jedną z głównych ról.

Drugim ważnym czynnikiem w wielkiej grze między producentem, handlowcem a klientem jest ryzyko. Lecz skutki każdej nieudanej operacji, każdego opóźnienia transportu winny obciążać handlowcę, a nie zaś klienta. W czasie spotkania w WKZZ z przedstawicielami 3 organizacji handlowych, jeden z dyrektorów tłumaczył, że część jabłek została uszkodzona w czasie transportu. Takie wyjaśnienie nic nie wnosi, bowiem jabłka te sprzedano po cenie najwyższej. Zabieganie o interesy przedsiębiorstwa

gazyn hurtowni, lub w przypadku bezpośredniej dostawy, ciężarówka podjeżdżająca do kiosku, często w godzinach największego nasilenia sprzedaży. Bywa, że w sezonie dostarcza się do punktu i 5 ton jabłek. Sprzedawca ma znikomą szansę sprawdzenia jakości całego towaru. Producent-hurtownik odbija sobie straty na sprzedawcy, a największe konsekwencje ponosi klient. Bo jeśli agent dał sobie „wepchnąć” kilkanaście skrzyniek zgnitych owoców (od chwili podpisania dowodu odbioru, są one już jego

Przerwać grę

nie może się odbywać kosztem konsumenta.

Z województw centralnych sprowadza się przede wszystkim jabłka I gatunku, gdyż koszalińskie sady są zagryzione (sad w Dworku jest wyjątkiem) i nie rodzą owoców najwyższej jakości. Sprowadza się także i gorsze gatunki, choć w województwie ich nie brakuje. Nonsens jest pozorny, gdyż handel na tym zyskuje, doliczając koszty transportu i odpowiednio większą marżę. Nie jest to obojętne dla konsumenta.

Okazuje się, że nawet stosowanie nawozów sztucznych może mieć wpływ na cenę np. selerów. Mało kto wie, że zaliczenie tej jarzyny do I, II czy III gatunku zależy jest od wielkości komory wewnętrznej znajdującej się wewnątrz bulwy. Jak tłumaczył w czasie spotkania w WKZZ przedstawiciel WSS, zwiększone dawki nawozów powodują szybszy wzrost bulwy i wytwarzanie się komory wewnętrznej. To miała być przyczyna złej jakości selerów oferowanych na koszalińskim rynku. Ale pomimo, że wiadomo o tym, sprzedawano te seler po cenie, jak za I gatunek.

HURT — CONTRA DETAL

Handlowcy, o których dotąd była mowa, to hurtownicy, operujący tonami towaru i setkami tysięcy złotych. Pośrednikiem między nimi, a konsumentem są sprzedawcy. To oni przede wszystkim wysłuchują codziennych narzekani klientów na złą jakość towaru. Za tabliczką ze skrótem WSS, RSOP czy MHD nie widać konkretnych ludzi, za to za ladą, na odległość ręki stoi, jak się wydaje, główny i bezpośredni winowajca. Ale czy naprawdę winowajca?

— Sprzedawcy znają normy jakościowe, mogą zwrócić zły towar do magazynu. Odpowiedzialny za jakość towaru jest więc sprzedawca — tłumaczył w rozmowie ze mną przedstawiciel RSOP. W tym tonie utrzymane były także wyjaśnienia przedstawicieli WSS i MHD. — Sprzedawca, im więcej sprzeda, tym więcej zarobi — dodawali.

Trudno jednak uwierzyć, że agent będący na 7-procentowej prowizji od obrotu, chce z własnej woli sprzedawać towar zły. Ryzykuje przecież, że nikt nie kupi. Tak jak wielcy hurtownicy muszą dbać o swoje interesy, dbają o nie i detaliści. Nie zawsze interesy te są zbieżne, jednak w grze, hurt kontra detal, wygrywa zażywcza pierwsza. Gra zaś idzie o to, by sprzedawca pobierający towar nie zorientował się, że produkt jest nie najlepszej jakości. Miejscem transakcji jest ma-

RYBA PSUJE SIĘ OD GŁOWY...

... mówi stare przysłowie. Nie wszyscy jednak wierzą w przyszłość. W RSOP program poprawy sytuacji rozpoczęto od zwolnienia z pracy 10 sprzedawców. Jak wiemy, płynność sprzedawców w RSOP jest od lat bardzo duża, a pomimo to żadnych efektów tą drogą nie udało się osiągnąć. A więc może nie od sprzedawców zacząć by należało? Olbrzymim polem do racjonalizatorskich pomysłów jest sama hurtownia i jej magazyn. Tu się przecież ocenia jakość towaru, tu zapadają decyzje o dopuszczeniu go do sprzedaży i cenie zbytu. Tu pracują kontrolerzy zaopatrzeni w linijki i kalibromierze, rzeczoznawcy, którym się płaci za umiejętność oceny towaru. Na nic zda się proponowane szkolenie sprzedawców i zaopatrywanie ich w normy i kalibromierze, gdy nie będzie właściwej kontroli wewnętrznej.

Te kilka sygnałów nie wy-czerpuje tematu, który zdążył już obrósnąć w pewną tradycję. Z wypowiedzianiem optymistycznych wniosków trzeba być chyba ostrożnym. Kilku-letnie doświadczenie nie skłania do optymizmu. Grę — kogo nabierze trzeba przerwać i jak najszybciej zacząć handlować

ROBERT TERENTJEW



● W środowym wydaniu „Chłopskiej Drogi” Józef Kielb omawia przebieg X Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej w naszym województwie. Wnioski dotyczące zasobu wiedzy zademonstrowanej przez uczestników konkursu nie napawają optymizmem („Alarmujący sygnał”).

● W ostatniej edycji „Tygodnika Morskiego” znaleźć można interesujący reportaż Jerzego Cieślaka z pracy naszego kontrwywiadu. Publikacja o znakomitych literatury sensacyjnej nosi tytuł „Agent na plaży”. W tym samym numerze Roman Otto sięga do historii przypominając zbrojne epizody z rywalizacji dwóch nadbałtyckich portów: Kołobrzegu i Koszalina („Wiktoria Koszalina trwała krótko...”).

● Poniedziałkowa „Trybuna Ludu” zamieszcza przedruk artykułu Bożeny Średzińskiej pt. „Współtwórcy kulturalnego awansu” z łamów naszej gazety. Autorka przedstawia laureatów dorocznych nagród wojewódzkich za upowszechnianie kultury. (woj)

p r a w d y

nizmie informacji w obie strony. Warto tu przypomnieć, iż postulat jawności życia partyjnego bardzo dobitnie akcentował Lenin, pisząc m. in.: „Więcej światła, niechaj partia wie o wszystkim... Więcej zaufania do samodzielnego sądu mas pracowników partyjnych...” Przy tej samej okazji Lenin podkreślał bezwzględna konieczność zaznajamiania członków partii w sposób otwarty i szczerzy z postawą i poglądami przywódców, żądał, by partii były znane „nawet ich cechy indywidualne, ich słabe i mocne strony, ich zwycięstwa i porażki”. Lekceważenie zasady jawności i niechęć do krytyki traktował Lenin jako przejaw egoistycznej burżuazyjnej mentalności — nie do tolerowania w społeczeństwie socjalistycznym, przy czym ze szczególną pasją nawoływał do zwalczania biurokracji, nieudolności w gospodarowaniu, fałszywej, lakierniczej sprawozdawczości.

Jakże aktualnie brzmią te jego zalecenia.

Wyczerpująca i szczerza informacja partyjna, właściwe informowanie szeroko pojętej opinii społecznej sprzyja budowaniu zaufania mas członkowskich do kierownictwa partyjnego, zaufania społeczeństwa do partii. Jak mówił swego czasu na spotkaniu partyjnym w Zabrzu tow. Edward Gierek, znajomość opinii społecznej, informacja o tej opinii ma decydujący wpływ na prawidłowość podejmowanych decyzji politycznych i gospodarczych.

Informacja powinna stanowić swego rodzaju puls życia partii. Musi ona służyć w tym celu nie tylko powiadamianiu mas członkowskich o zamierzeniach i decyzjach kierownictwa partyjnego, lecz również stanowić dla kierownictwa partii źródło wiedzy o tym, co się dzieje w instancjach i organizacjach partyjnych, o opiniach, troskach, nastrojach mas członkowskich i ludzi pracy.

Nie jest tajemnicą, że informacja partyjna wciąż jeszcze u nas poważnie niedomaga. Oddolna informacja dla partyjnego kierownictwa częstokroć sporządzana była tak, by uczynić zadość jego oczekiwaniom i życzeniom, by nie ujawniać niedomagań na tych odcinkach pracy partyjnej, za które odpowiedzialni byli nieraz sami informatorzy. Informacja ogólna, prócz tego, że miała charakter sporadyczny, najczęściej dotyczyła tylko powziętych już decyzji, którym brak było znamion, że uwzględniają one opinie i postulaty partii, klasy robotniczej, społeczeństwa.

Na wspomnianym już spotkaniu partyjnym w Zabrzu tow. Edward Gierek mówił również, że klasa robotnicza ma prawo wymagać od wszystkich kompetentnych czynników rozliczania się z tego, co zrobiono, ażeby było się ludziom lepiej i łatwiej. Jednocześnie podkreślał, że ważne jest, aby wszyscy, co zamierzają się uczynić dla poprawy warunków życia i pracy, odbywać się przy zasięganiu opinii zainteresowanych, nawet wówczas, gdy jest się przekonany o trafności podejmowanych kroków.

Ostatnie tygodnie stanowią ilustrację konsekwentnego wprowadzania owych zasad w życie.

ANDRZEJ KONIECZNY

„Słoneczko” zapowiada pogodę

● POWOŁANIU w kołobrzskim uzdrowisku Stacji Biometeorologicznej informowaliśmy już w ub. roku. Po niezbędnych pracach przygotowawczych Stacja rozpoczęła działalność. Mgr Teresa Marusiak — kierownik Stacji codziennie opracowuje specjalny serwis meteorologiczny z danymi synoptycznymi, przekazywanych przez PIHM w Szczecinie. Prognozy przewidują pogodę dla Kołobrzegu i jego najbliższych okolic. Dane meteorologiczne podawane są do wiadomości kuracjuszy w domach

sanatoryjnych i zakładzie przyrodolecznym. Na taką sanatoryjną prognozę składa się m. in.: ciśnienie powietrza, kierunki i prędkość wiatru, temperatura powietrza, wielkość ochładzająca powietrza, temperatura efektywna, radia cyjno-efektywna, temperatura wody morskiej, stan morza. Już z tego niepelnego wyliczenia wynika, że prognozy kołobrzkiego „Słoneczka” — bo tak w uzdrowisku nazywają mgr Teresę Marusiak — służą nie tylko kuracjom, ale również i lekarzom. Prognoza

biometeorologiczna może mieć wpływ na dawowanie leków, zalecenia lecznicze, stosowanie aeroterapii itp.

Może w przyszłości, kiedy działalność Stacji będzie powszechniejsza „ciśnieniomcy” przestaną obawiać się zawrotów głowy skoro będą o nich uprzedzeni wcześniej...

Warto wiedzieć, że kołobrzskie uzdrowisko jest pierwszym w kraju, posiadającym własną Stację Biometeorologiczną. (mir)

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

GODZINY NADLICZBOWE W DELEGACJI

B. P., Szczecinek: — Jestem ślusarzem wynagradzanym godzinowo. W ub. roku byłem oddelegowany do pracy w innej miejscowości (w ramach kooperacji). Czas delegacji i efektywnej pracy wyniósł łącznie 19 godzin. Podróż odbyła się samochodem służbowym, a pracodawca zapłacił mi tylko za 8 godzin pracy. Wzbrania się natomiast zapłacić za 11 godzin nadliczbowych, za które, jak sądzę, przysługuję mi wynagrodzenie — za pierwsze 2 godziny ze zwykłą 50 proc. i za 9 godzin ze zwykłą po 100 proc. Kto ma rację?

Zasady wynagradzania robotników w czasie delegacji służbowej ustala pismo ókólne Państw. Komisji Plac nr 1 z 14 II 1956 r. (nr PP-31-1/56). Za czas trwania delegacji do innej miejscowości może Pan żądać jedynie diety. Inne koszty nie przysługują, skoro podróż odbywała się samochodem służbowym. Za czas efektywnej pracy należy się Panu wynagrodzenie, wynikające z przemnożenia ilości faktycznego czasu pracy przez stawkę osobistego zaszerzowania oraz premię, jeżeli przysługuje ona za wykonaną pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Robotnikowi delegowanemu do pracy w innej miejscowości, niż ta, w której znajduje się zakład pracy, nie przysługuje natomiast wynagrodzenie za czas zużyty na przejazd do miejscowości będącej celem podróży i z powrotem — z wyjątkiem tych przypadków, gdy robotnik w delegacji służbowej przepracował mniej niż 8 godzin (w sobotę — 6 godzin). Wówczas delegowanemu robotnikowi przysługiwałby zarobek za czas zużyty w podróży, obliczony odpowiednio do straconego czasu według stawki osobistego zaszerzowania, jednak w wysokości nie większej niż ta, która przypada za 8 godzin pracy (w sobotę 6 godzin).

Dodatek za prace w godzinach nadliczbowych przysługiwałby, jeżeli czas Pańskiej pracy byłby kontrolowany i stwierdzono by konieczność pracy w godzinach nadliczbowych, a praca w tych godzinach byłaby faktycznie wykonywana.

Zasady te nie mają zastosowania w stosunku do pracow-

ników, objętych specjalnymi przepisami (np. pracowników ekip pogotowia technicznego, konwojentów, pracowników geodezji itp.). (Jabi-b)

OBOWIĄZKI PALACZA C.O.

Czytelnik: — Jestem palaczem c.o. w Państwowym Domu Dziecka. Jaki czas pracy i wynagrodzenie mi przysługuje. Czy zobowiązany jestem dowozić paliwo taczkami z odległości 50 m w ramach wynagrodzenia za palenie? Czy kierownik może mnie zmuszać do wykonywania prac konserwacyjnych przy urządzeniach energetycznych mimo że nie mam w tym zakresie żadnego przygotowania?

Czas pracy pracowników fizycznych, zatrudnionych w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych reguluje pismo ókólne nr 307 Prezesa R. M. z 9 XI 1958 r. (M. P. nr 94, poz. 1051). Czas pracy palaczy c.o. wynosi 8 godzin dziennie (46 godzin tygodniowo). Godziny przepracowane ponad ten wymiar uważane są za godziny nadliczbowe, płatne dodatkowo.

Wynagrodzenie pracowników fizycznych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych uregulowane jest w rozp. Rady Min. z 28 X 1965 roku (Dz. U. nr 44, poz. 275). Zgodnie z zawartą tam tabelą palacze c.o. systemu grawitacyjnego, otrzymują od 900 do 1400 zł miesięcznie, a palacze systemu pompowo-grawitacyjnego od 1000 do 1600 zł miesięcznie.

Sprawę załadowywania, nakładania, przewożenia oraz wyładowywania koksu i węgla reguluje uchwała nr 70/60 KERM z 25 III 1966 r., której treść omawialiśmy niedawno w tej rubryce osobno i szczegółowo.

Jeżeli nie posiada Pan kwalifikacji z zakresu obsługi urządzeń energetycznych, nie wolno wykonywać jakichkolwiek czynności przy tych urządzeniach. Kierownik zakładu pracy nie może zmuszać pracownika do wykonywania prac, do których nie posiada on kwalifikacji. Pracownik zaś nie tylko nie ma obowiązku wykonywać takich prac, ale wręcz ma obowiązek odmówić, jeżeli groziłoby to jego życiu lub zdrowiu. Zmuszanie pracownika do wykonywania takich prac może narazić kierownictwo na odpowiedzialność karno-administracyjną lub karną. (Jabi-b)

DWIE panny poszukują pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 132. Gp-132

LEKARZ poszukuje pokoju na gabinet w centrum Słupska na godzinie dziennie. Oferty: „Głos Słupski”. Gp-131

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD syrenę 104, po 32.000 km, za 55.000 zł — sprzedam. Koszalin, Lechnicka 17/3, po szesnastej. Gp-125

DOMEK jednorodzinny nad morzem, trasa Sopot — Oliwa — sprzedam 1090 m kw. parceli (Garaż, siła c.o., telefon). Własność hipoteczna. Po sprzedaży wolny. Ryszard Czernecki, Gdańsk — Oliwa, ul. Jelitkowska 9. Gp-126

ORGANY jonika 3 — sprzedam (12.000 zł) Wałcz, Spokojna 4/5, Markiewicz. Gp-138

SAMOCHOÓD zastawę — sprzedam, przyniemy warszawę, fiata. Kołobrzeg, tel. 23-29. Gp-137

SAMOCHOÓD warszawę nową — sprzedam. Człuchów, tel. 240, po szesnastej. Gp-145

SAMOCHOÓD syrenę 104, stan idealny — sprzedam. Bobolice, 1 Ma ja 8/5, oglądać każdego dnia od godz. 16. Gp-144

GOSPODARSTWO 8 ha — zelektryfikowane, przy szosie — 12 km od Bydgoszczy — sprzedam. Bydgoszcz, Siemiradzkiego 6/3. K-16/B

MOTOCYKLE: gazela i MZ-250 — sprzedam. Miastko Małopolska 34 tel. 610. Gp-96-0

ZGUBIONO pieczęć okrągłą o treści: Kółko Rolnicze Dębica Ka szubska. Gp-134

ZGUBIONO legitymację nr 442299, wydaną przez PKP Szczecin na nazwisko Piotr Świerczyński. G-132

ZGUBIONO legitymację nr 442299, wydaną przez PKP Szczecin na nazwisko Piotr Świerczyński. G-132

Z dniem 2 stycznia 1971 roku
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW DOZORU MIENIA
I USŁUG RÓŻNYCH W BIAŁOGARDZIE

przejęła ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

od Spółdzielni „Postęp”
znajdujący się przy ul. Pochylej 2
w Bytowie

w którym świadczy USŁUGI
dla przedsiębiorstw i ludności
w zakresie

WYŚWIETLANIA
RYSUNKÓW TECHNICZNYCH
najnowszą metodą światłokopii

WYKONYWANIE FOTOKOPII
— dokumentacji, norm,
schematów technicznych, uprawnień
w ciągu dwóch dni,
a w razie spraw bardzo pilnych
w ciągu czterech godzin.

Świadczy również wszelkie USŁUGI
z zakresu fotografii czarno-białej.

K-55-0

ZARZĄD INWESTYCJI przy KZB w KOSZALINIE, ul. Lechnicka 45, zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisku GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU INWESTYCJI oraz PRACOWNIKA DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA, branża maszyny i urządzenia. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-140-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października nr 38, tel. 49-59, zatrudni natychmiast pracowników umysłowych na n/w stanowiska:

1) KIEROWNIKA ROBÓT W ZAKŁADZIE PRODUKCJI POMOCNICZEJ — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z uprawnieniami na konstrukcje stalowe + minimum 5 lat praktyki;

2) KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT SANITARNYCH do wykonywania robót na terenie Wałcza — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z uprawnieniami budowlanymi + minimum 6 lat praktyki. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia w siedzibie Dyrekcji Przedsiębiorstwa;

3) KIEROWNIKA BAZY MATERIAŁOWEJ — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne + minimum 5 lat praktyki w zakresie gospodarki materiałowej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-126-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ
ZAWODOWYCH NR 1
WYDZIAŁ ZAOCHNY
TECHNIKUM
EKONOMICZNEGO
DLA PRACUJĄCYCH
W KOSZALINIE

ogłasza REKRUTACJĘ

na semestry II, IV, VI

specjalność

ogólnieekonomiczna

na semestry II, IV

specjalność handel po ZSH

do TECHNIKUM

PRZEMYSŁU

SPOŻYWCZEGO

na semestr IV specjalność

przetwórstwo mięsne

po ZSZ

Informacji udziela

sekretariat

ul. Alfreda Lampego 30,

tel. 68-36

ZGŁOSZENIA

przyjmuje się

do 30 stycznia 1971 r.

K-141

KOSZALIN

ul. Walki Młodych 14

KOŁOBRZEG

ul. Katedralna 32

SŁUPSK

ul. Zawadzkiego 1

SZCZECINEK

ul. Zukowa 13

K-6/B-0

ZGUBIONO legitymację studen-

cką, wydaną przez Uniwersytet im.

A. Mickiewicza w Poznaniu na

nazwisko Wiesław Pasewicz. G-123

ZGUBIONO pieczęć o treści:

Spedytor 404 oraz legitymację służ-

bowa na nazwisko Mieczysław Ki-

han, zamieszkały w Wałczu. G-103

ZSZ Przyzakładowa Koszalin

zgłasza zgubienie przepustki sta-

łej nr 320/70 ucznia Jana Rog-

aczewskiego. Gp-146

KRASOWSKI Romuald zgłasza

zgubienie prawa jazdy, kat. II,

nr 0118/57, wydane przez Prez.

PRN Świdwin. Gp-144

SPÓŁDZIELNIA PRACY

PRZEMYSŁU

SKÓRZANEGO

I SPRZĘTU MORSKIEGO

w SŁUPSKU

przyjmuje UCZNIÓW

do nauki zawodu

SZEWSKIEGO

w podległych zakładach na

terenie miast i powiatów:

Słupsk, Sławno, Miastko,

Bytów. K-107-0

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

Remontowo-Budowlana

w KOSZALINIE ul. DĄBROWSKIEGO 3,

uprzejmie zawiadamia, że

w ramach mocy przerobowej

przyjmuje

od ludności, rolnictwa i jednostek gospodarki społecznej

zlecenia na USŁUGI w zakresie:

— blacharstwa

(naprawa przedmiotów z blachy, naprawa chłodnic, obudowa blachą sprzętu, roboty blacharskie budowlane), (przewijanie silników, montaż i naprawa wszelkiego rodzaju dźwigów i suwnic),

— elektro-

(naprawa maszyn rolniczych, podkuwanie koni, naprawa przyczep i podwozi samochodowych), (montaż, naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń mechanicznych przemysłowych oraz gospodarstwa domowego i rolnego),

— mechaniki

(naprawa sprzętu gospodarstwa domowego i rolnego, wyrób okuć budowlanych itp.),

— kowalstwa

(szklenie otworów budowlanych, mebli, pojazdów i obrazów, podlewianie lusterek, szlifowanie, matowanie i oprawa obrazów),

— mechaniki

— maszyn

— ślusarstwa

— szklarstwa

— stolarstwa

— budowlanego i meblowego,

— cyklinowania podłóg,

układania podłóg i posadzek z drzewa

lub tworzyw sztucznych,

— wulkanizatorstwa

(naprawa opon, dętek, protektorowanie opon),

— dekarstwa

(krycie i naprawa dachów, naprawa rynien i parapetów),

— instalatorstwa

sanitarnego i ogrzewania,

— malarstwa

(malowanie elewacji, wnętrz budynków i urządzeń w budynkach, malowanie szyldów, tablic informacyjnych i wywieszek),

— murarstwa,

— studniarstwa,

— zduństwa

ZLECENIA prosimy kierować do punktu informacyjno-dyspozytorskiego,

mieszczącego się pod wyżej wymienionym adresem, TELEFON nr 51-33 i 59-50.

K-146

PAŃSTWOWE

TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA

WYDZIAŁ

KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO

w ŚWIDWINIE, ul. Szczecińska nr 87, tel. 82

PRZYJMUJE

kandydatów do 3-letniego

Korespondencyjnego

Technikum Mechanizacji Rolnictwa

na rok szkolny 1970/71

KOMPLETNE DOKUMENTY należy przesłać

pod adresem szkoły DO 31 STYCZNIA 1971 r.

Egzamin wstępny odbędzie się 25 lutego 1971 r.

K-142

GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
w GLIWICACH, ul. Zwycięstwa 14, tel. 91-08-67

OFERUJE

wymianę po 60 miejsc w turnusie
we własnym domu kolonijnym w okolicach górskich
(pow. Bystrzyca Kłodzka)

NA OKOLICE NADMORSKIE

Ośrodek jest usytuowany u podnóża Góry Maril Śnieżnej.

Posiada kompletne zaplecze gospodarcze, świetlicę i pokój lekarski.

Na terenie Ośrodka znajduje się basen kąpielowy i boisko sportowe.

W roku 1971 przewidujemy organizację dwóch turnusów po 100 miejsc, w okresie od czerwca do sierpnia.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Dział Socjalny.

K-145-0

CENTRALA RYBNA w SŁUPSKU pilnie poszukuje AJENTA do prowadzenia SMAŻALNI RYB w MIASTKU. Zgłoszenia kierować do Zarządu CR w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 1. K-104-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w USTRONIU MORSKIM, pow. Kołobrzeg, zatrudni od 1 lutego br. KIEROWNIKA MASARNI. Płaca zgodnie z obowiązującymi przepisami. Obowiązuje zabezpieczenie wekslowe. Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu GS Ustronie Morskie. K-105-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I SPRZĘTU MORSKIEGO w SŁUPSKU zatrudni 3 SZEW-CÓW na stanowiska KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH w SŁUPSKU. Wymagane kwalifikacje mistrza lub czeladnika. Podania kierować pod adresem Spółdzielni: Słupsk, ul. Słowackiego 42. K-106-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO w KOSZALINIE, ul. Pawła Findera 102, przyjmie natychmiast pracownika na stanowisko STAR-SZEGO TECHNOLOGA z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i praktyką. Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia i płacy udziela Sekcja Kadr Okręgu, tel. 62-17, wew. 14. K-125-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w SŁUPSKU, pl. Dąbrowskiego 3, zatrudni natychmiast INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisku ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA oraz ELEKTROMONTERA na stanowisku KONSERWATORA MASZYN I URZĄDZEŃ WARSZTATOWYCH posiadającego grupę kwalifikacyjną i co najmniej 3-letnią praktykę. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkania nie zapewniamy. Podania wraz z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować pod wyżej podanym adresem. K-137-0

ROZNE

KURSY spawania elektrycznego i gazowego wyuczające zawodu, organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje do 20 stycznia 1971 r. WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-03. K-115-0

KURSY palaczy centralnego ogrzewania i obsługi kotłowni wysoko-
prężnych organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje do 20 stycznia br. WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-03. K-116-0

KURSY kwalifikacyjne na tytuły mistrza i czeladnika (robotnika wykwalifikowanego) we wszystkich zawodach organizuje Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-03. K-117-0

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz. Prywatne Biuro „Venus” Koszalin. Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje 10 zł z naczkami. Gp-5317-0

WYTNIJ — zachowaj — Biuro Matrymonialne „Neptun” kojarzy małżeństwa od 1920 roku. Gdańsk Śniadeckich. G-141-0

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnię, łazienkę w starym budownictwie, na pokój z kuchnią w nowym, w śródmieściu. Koszalin, Lechnicka 15/2. Gp-128

ZAMIENIE mieszkanie kwatruńkowe, 3 pokoje z kuchnią c. o. gaz, łazienka w Koszalinie, na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość, tel. 22-58. Gp-143

PRACOWNIKA do samodzielnego nawijania silników elektrycznych, dwóch przyczepionych lub uczniów przyjmie Kromer, Koszalin, Podgórną 26/25 Wiadomość po pietnastej. Gp-129

PRZYJMUJE na pokój 2 panów lub panię. Koszalin, Zwycięstwa 301 m 2. Gp-130

WYNAJME pokój. Zatrudnię po-
moc domową, Słupsk, Róży Luk-
semburg 4. Gp-133



Zima na peryferiach Słupska. Śnieg utrzymuje się tutaj dłużej niż w centrum miasta, a niektóre ulice jak np. Wiatraczna czy Leszczyńskiego przypominają raczej wiejski krajobraz. (am)

Fot. Andrzej Maślankiewicz

PRZEMYSŁ W 1971 R.

W Famarolu-brony i przetrząsaczo - zgrabiarki

1969 r. zaznaczył się nagłym zwrotem w produkcji Fabryki Maszyn Rolniczych. Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom” stwierdziło bowiem, że na najbliższe lata rynek został dostatecznie zaopatrzone w maszyny do zbioru buraka cukrowego. Tymczasem stało się one od paru lat podsta- wę planów produkcyjnych fabryki. Po wielu naradach i konsultacjach ze Zjednoczeniem Przemysłu Ciągnikowego i Maszyn Rolniczych w Warszawie postanowiono powrócić do dawnej produkcji, czyli do bron i przetrząsacz-zgrabiarek.

W planie na rok bieżący „Famarol” ma dwa typy przetrząsacz-zgrabiarek oraz pięć odmian bron. W tych ostatnich wyróżnia się typ zawieszany i typ przyczepiany do ciągnika.

Wzrost tegorocznych zadań o 20 proc. w porównaniu z planem roku ubiegłego wymaga zwiększonej wydajności pracy. Obecnie wszystkie pod-

stawowe działy produkcyjne: krawalnia, tłocznia, kuźnia, obróbka wierzchołowa, spawalnica, montaż i malarnia pracują na trzy zmiany. „Wąskim gardłem” fabryki jest obróbka wierzchołowa. Dyrekcja stara się temu zaradzić przez kooperację z innymi zakładami. „Famarol” należy do grupy zakładów, które w ostatnich latach znacznie rozbudowały, uwzględniając przy tym poprawę warunków bhp. Tak więc wszystkie hale są ogrzewane, a na niektórych nadmiernie zapyłanych oddziałach (np. w spawalni), zainstalowano wyciągi. Załoga ma do swej dyspozycji estetyczną stołówkę oraz hotel robotniczy. Warto też wymienić doskonale wyposażone warsztaty szkolne. Korzysta z nich 60 uczniów przyzakładowej szkoły i 70 członków Ochotniczego Hufca Pracy.

W roku bieżącym zakład nie posiada kredytów na inwestycje budowlane. Natomiast w ramach remontów zamierza poprawić warunki pracy w malarni i dostosować ją do malowania przez zanurzenie. (h)

ślizg. Podobnie zachowuje się samochód, w którym nierównie napompowane są koła. Kierowcy ponadto powinni pamiętać o specjalnej technice jazdy w zimie. Płynna, bez gwałtownego przyspieszania i hamowania, a przede wszystkim bezpieczna. W warunkach zimowych szybkość bezpieczna często znaczy 20 km na godzinę. Czasem zaś, gdy jest goło leży i mgła należy jechać jeszcze wolniej, lub najrozsądniej przerwać jazdę w ogóle.

Ważne jest w zimie oświetlenie pojazdu — dodaje na zakończenie kpt. Joachim Trzciński. Wcześniej zapada zmrok, zdarzają się śnieżyce oraz wspomniane już gęste mgły. Tylko prawidłowo oświetlony pojazd może się w tych warunkach poruszać nie zagrażając innym. Przy okazji przypominamy kierowcom, że w warunkach utrudnionej widoczności należy bezwzględnie używać świateł mijania. Ponadto przy mijaniu pojazdów w nocy kierowcy powinni pamiętać o zachowaniu jak największej ostrożności. Wytrącanie szybkości powinno się stać stałą zasadą. Jeśli kierowca nie uczyni tego — dochodzi do tragedii. Oto niedawny wypadek.

Trzy osoby szły prawidłowo skrajem drogi. W tym samym miejscu miały się dwa samochody. Jeden z kierowców nie zwrócił uwagi na idące osoby. Jedna poniosła śmierć na miejscu.

Ten wypadek niech będzie kolejnym ostrzeżeniem dla kierowców, którzy wieczorami i nocą jeżdżą zbyt brawurowo. (am)

KWAS Z DODATKAMI

— Przykra historia — powiedziała nam Czytelniczka Joanna K. (nazwisko i adres znane redakcji) — zdarzyła mi się w sympatycznej skądinąd karczynie „Pod Kluką”. Mianowicie w butelce firmowego kwasu chlebowego zauważyłam pływające robaczki. Kierownik lokalu, któremu pokazałam kwas „z załącznikami”, usiłował mi wmówić, iż są to nie rozpuszczone drożdże... Gdyby przynajmniej zachował się uczciwie i przeprosił za niepełnowartościowy produkt — nie robiłabym z tej sprawy użytku. Tymczasem spotkałam się z dość aroganckim zachowaniem się kierownika, który dał mi butelkę z oświadczeniem: „Niech pani robi z tym, co tylko chce”.

Odpowiedzi REDAKCJI

O. M. ze Słupska. Należy przede wszystkim interweniować w instytucji zwierzchniej. Jeśli nie da to rezultatu wówczas będziemy próbowali pomóc.

DZIŚ I JUTRO

W klubie „Empiku”

Nie po raz pierwszy na zaproszenie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przyjeżdża do nas z Warszawy red. Jan Dziedzic, który przez wiele lat jako przedstawiciel PAP przebywał w krajach arabskich. Dziś o godz. 19 mówić on będzie o sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wstęp wolny.

W sobotę współpracownik pisma „Kultura” dr Janusz Maciejewski wygłosi w klubie prelekcję pt. „Najnowsze tendencje w poezji polskiej”. Początek również o godz. 19.

Dzwoni tel. 54-66

Zimą ludzie zapominają o trawnikach — informuje nas Marian B. Chodzą na przetrząsaczach to co latem zdołało nasze miasto. Na skwerze przy ul. Stenkiwiczowej zagrodzono dzikie przejścia specjalnymi barierkami. Nie na długo. Ktoś złośliwy połamał zapory. Ludzie znów chodzą skrótami.

Skoro już mowa o ochronie zieleni w mieście, to zwróciliśmy nam także uwagę, że na skwerze przy ul. Starzyńskiego dopiero 12 bm. przykrywało różę. Po poprzednich mrozach, jodłowe gałęzie pomogą tym różanym krzewom tak samo jak umiarlemu przystawio- we kadzidło.

Inny Czytelnik powiedział — Nie tylko na kolację jadłem wędlinę. Często lubię na śniadanie. Niestety, w sklepie przy ul. Wojska Polskiego „Pod kolumnami” wyroby wędliniarstwa pojawiają się dopiero około południa. 12 bm. nie było ich jeszcze o godzinie 10.20. (an)

ZDARZENIA W WYPADKACH

* MIESZKAŃCY jednego z domów przy ul. Przechodniej w Słupsku — Wincenty W. i Eugeniusz J. — ulegli zatruciu gazem świetlnym. Zaszła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

* LEKARZ Pogotowia szpitalnego do szpitala również dziewięcioletnią Jolantę W. ze wsi Sidiłownie, która w wyniku upadku doznała stłuczenia czaszki i wstrząśnienia mózgu.

* 19-LETNIA Jan E. ze wsi Podwilczyn skaleczyła sobie podczas pracy nogę tak dotkliwie, że musiano go przewieźć do ambulatorium Pogotowia.

* W STAREJ DĄBROWIE upadł nieszczęśliwie 40-letni Edmund W. i doznał zwichnięcia stawu skokowego.



15 PIĄTEK Pawia

Sekretariat redakcji i dział ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16. W soboty — od 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 32-51 do 55.

TAXI
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — pl. Dworcowy.
Taxi багаж. 49-80.

WYSTAWY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-95.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamkowej — Wystawa fotografii Tadeusza Huszczo.

TEATR

BTD — godz. 19 — Pan Jowialski, komedia Aleksandra Fredry.

CKINO

MILENium — Wyzwolenie (radz.)
Seansy godz. 13.30, 17 i 20.30.
POLONIA — Boom (ang.) od lat 18) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30

USTKA
DELFIN — Spartakus (USA, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 15.30 i 19.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Wojna i pokój, IV s. (radz., od lat 14).
Seansy godz. 19.

RADIO

na dzień 15 bm. (piątek)

PROGRAM I na fal 1322 m
Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.25 Melodie i piosenki. 5.50 Gimn. 6.10 Muzyka. 6.30 Język ros. 6.45 Kalendarz rad. 7.20 Na różnych gitarach. 7.50 Gimn. 8.05 O gospodarce. 8.10 Pleb. piosenka mies. 8.14 Mozaika muz. 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach. 9.00 Dla kl. V — „U czarodzieja z Menlo Parc” — słuch. 9.20 Utwór A. Dworzaka. 9.40 Dla przedszkoli — Nasza stolica — audycja słowno-muz. 10.05 Prose mówić — słuchamy. 10.25 Koncert. 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne — pogadanka. 11.00 Dla szkół średnich — wychowanie obywatelskie. 11.20 Dedykujemy drugiej zmianie — muzyka. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.43 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I-II — wychowanie muzyczne. 13.20 Zespół akordeonistów. 14.00 Reportaż literacki. 14.20 Suity i divertimenta. 15.05-16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i Omega. 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualność. 19.15 Poradnik radio-tele-amatora. 19.20 Moto-sprawy. 19.30 Koncert żywych. 20.25 Muzyczne pocztówki z Bułgarii. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.25 O wychowaniu. 21.30 Zespół Dziewiątki. 22.00 Magazyn studencki. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Koncert polskiej muzyki kameralnej. 0.05 Kalendarz rad. 0.10-0.30 Koncert żywych od sł.

chaczy polonijnych dla rodzin w kraju. 0.30-3.00 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II na fal 367 m na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 22.00 i 23.50.

5.00 Muzyczny non stop. 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.20 Gimn. 6.30 Muzyka i aktualność. 7.15 Rytm na dziś. 7.50 Pleb. piosenka mies. 7.54 Muzyka. 8.35 Transkrypcje orkiestrowe. 9.00 Muzyczne drobiazgi spod wieży Eiffla. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Gra orkiestra mandolinistów. 10.45 Z franc. oper. 12.25 Utwory klasyczne. 12.40 Muzyka lud. różnych narodów. 13.00 Z muzyki hiszpańskiej. 13.40 „Heliogabal, wnuk Mezy” — frazm. pow. 14.05 Na estradach naszych przyjaciół. 14.45 Biełkita sztafeta. 15.00 Koncert chóru. 15.20 Preludia fortepianowe K. Szymanowskiego. 15.35 Z płytowej rozr. 16.05-18.20 Program Rozgłośni Warszawsko-Moskiewskiej. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Język ang. 19.30-22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.35 Koncert symf. 21.34 Graja orkiestry taneczne. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Jazz. 23.00 Melodie operetkowe.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 7.30, 12.05.

5.35 Muzyczna zegarynka. 6.30 Ekspres p-e świat. 6.35 Polityka dla wszystkich. 6.50 Muzyczna zegarynka. 7.50 Mikrorecepty J. Lecha. 8.05 Muzyka nowoczesnych. 8.30 Ekspres przez świat. 8.35 Muzyczna pocztka UKF. 9.00 „Złote i inne” — odc. pow. 9.10 O. Respighi — „Ptaki” — suita. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 Leksykon piosenek zimowych. 10.15 Audycja Radia ONZ. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Mezycyna jak dziecko” — odc. pow. 12.25 Koncert. 13.00 Na łódzkiej antenie. 15.00 Kiedyś była wojna — gawęda. 15.10 Muzyka z kłosem. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania. 15.50 W cieniu przeboju. 16.15 Rajd: Meksyk — Buenos Aires. 16.35 Gra J. Coltrane. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Złote i inne” — odc. pow. 17.40 Głosy, które pamiętam. 17.55 Z życia w Suwałkach. 18.15 Utwór J. F. Haendla. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Mi-ni-max. 19.00 „Baron von Goldring” — odc. 2. 19.30 Piosenki „szemrane”. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Zaproszenie do tańca. 20.24 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.49 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jazz. 23.05 Koncert tylko dla melomana. 23.50-24.00 Na dobranoc śpie-wa G. Beart. 0.00-3.00 Retransmisja programu nocnego PR.

KOSZALIN
na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.40 Koszalińskie rozmaitości rolnicze. 7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Rozmowa dnia. 16.05 15 minut z piosenką. 16.20 „Komu radzi poradnia” aud. N. Reimowicz. 16.30 Wiązan- ka melodii na organach Hammond. 16.45 Rekord Bałtyku — aud. H. Bieka. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności w brzoza. 17.15 Usługi dla wsi — aud. J. Zesławskiego.

TELEWIZJA

na dzień 15 bm. (piątek)

9.50 „Gość ze Skorpionu” — film. TV prod. NRD (cz. I)
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik.
16.40 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” — „Włamywacze” — film prod. polskiej.
17.35 Nie tylko dla pań.
17.55 Wszelchnia TV: „Nasi u-czeni”.
18.25 „Muza, mistrza Ildefonsa”.
19.00 „Panorama” (z Gdańska).
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Tragiczne dzieje senjory Eleny” — nowela prod. hiszpańskiej.
20.30 Kraj — tygodnik społeczno-polityczny.
21.10 Teatr TV Bohumil Hrabal — Bar świat.
Po teatrze ok.:
22.05 Dziennik.
22.20 Program na jutro.

PROGRAMY OSIOWATOWE

9.00 Dla szkół: zajęcia techniczne dla kl. VII. 10.55 Wychowanie obywatelskie dla kl. VII. 12.45 Przystosowanie obronne dla kl. I-III licealnych. 15.20, 15.55, 22.25 i 23.00 Politechnika TV: Matematyka I roku.

KZG zam. B-15 G-2

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głos Koszaliński” Słupsk pl. Zwycięstwa 2. I pietro. Telefon: sekretariat łączy z kierownikami — 51-95; dział ogłoszeń 51-95, redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (mie-sieczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin ul. Pawła Fintera 27/29, centrala tel. nr 40-27

Tłoczono: KZGraf, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

W PONIEDZIAŁEK WYSTĘP „KUĆEROVEJ SKUPINY”

W najbliższy poniedziałek, 18 bm., w starym teatrze o godz. 18 wystąpi popularny w Czechosłowacji zespół muzyczny „Kucerova skupina”. W programie m. in. egzotyczne pieśni i tańce. Bilety nabywać już można w kasie starego teatru w godzinach od 10 do 18.

ZAPOWIEDZI SPORTOWE

Działacze sekcji zachowują „Piaś” ostatnio zorganizowali miejski, blyskawiczny turniej szachowy. Na starcie tej imprezy stanęło 14 zawodników. Na czołowych miejscach uplesowali się: Adam Semeniuk, Czesław Bogusz, Czesław Domaszewicz, Sotero Wis-mont oraz Ryszard Szula.

Podobne turnieje będą organizowane raz w miesiącu w Domu Kultury Kolejarzy. Ponadto w niedługim czasie przeprowadzone zostaną turnieje o mistrzostwo miasta na rok 1971 w konkurencji kobiet, seniorów i juniorów.

W niedzielę o godz. 11 w sali przy ul. Ogrodowej odbędzie się spotkanie siatkarzy Czarnych: o godz. 17 grają juniorki, zaś o godzinie 18 seniorek o mistrzostwo ligi okręgowej. W obu spotkaniach przeciwnikami naszych siatkarzy będą zespoły Sparty Złotów. Mecze rozegrane zostaną w sali przy ul. Ogrodowej. (a)

17 bm. odbędzie się następujące spotkanie siatkarzy Czarnych: o godz. 17 grają juniorki, zaś o godzinie 18 seniorek o mistrzostwo ligi okręgowej. W obu spotkaniach przeciwnikami naszych siatkarzy będą zespoły Sparty Złotów. Mecze rozegrane zostaną w sali przy ul. Ogrodowej. (a)

Saigonizacja Vientiane

Nad Vientiane zapada noc. Kupcy dawno zamknęli swoje sklepy. Czynne są tylko jeszcze bary. Na ulicy Samsenthai przed "Tropikana" stoi kilka ciemnoniebieskich jeepów. Z baru dobiega głosny śmiech i fragmenty amerykańskiej piosenki wojskowej o "niebawem beretach" skomponowanej kilka lat temu przez sierżanta Sadlera w Wietnamie. Południowym. Teraz Amerykanie śpiewają to piosenkę na Laose. Idą dalej po Samsethai skracam w bocz na uliczkę. Przy barze "Mekong" znowu zielony jeep. Nagle... — Z drogi chłopce. Czyżby ręce odpychają mnie na bok. Trzej wy socy Amerykanie podtrzymywani przez "panienki" w mini, rozkoły sanym szerokim krokiem wychodzą z baru i z trudnością paku ją sie do jeepa. W kilka sekund później samochód z szaleńczą szybkością ginie za najbliższym rogiem unosząc kłęby kurzu i pio senkę o zielonych beretach...

ZAMASKOWANI „DORADCY”

Tak, miał rację Petras — przedstawiciel Patriotycznego Frontu Laosu w Vientiane, gdy mówił mi, że Vientiane „saigonizuje się” w oczach. Wszędzie widać Amerykanów. Jest ich obecnie w mieście kilka tysięcy. To prawda, amerykańscy „doradcy” w Laosie w odróżnieniu od swoich kolegów w Południowym Wietnamie i Tajlandii nie noszą mundurów i ubierają się w cywilne garnitury. Ale ta maskarada nie ukryje jawnego mieszania się Amerykanów w wewnętrzne sprawy Laosu.

Nie minęło sześćdziesiąt dni od podpisania układów genewskich z 1962 roku w sprawie Laosu, gdy CIA i Pentagon rozpoczęły swoją działalność w tym kraju. Amerykański wywiad zapisuje nową kartę w historii Laosu, kartę pełną intryg, brudnych tricków, zakulisowych operacji i aktów terrorystycznych, opatrywanych kryptonimami „Złoty orzeł”, „Trójkąt”, „Sikord”, „Plan 404”, itp.

Zresztą już wcześniej, zaraz po zakończeniu rozmów genewskich z 1954 roku w Laosie zaczęło pojawiać się coraz więcej Amerykanów. Zaczęli oni tworzyć liczne organizacje wojskowe. Na początku pojawiło się biuro PEO, instytucji, której zadaniem było zabezpieczenie dostaw broni do Laosu i przygotowanie oddziałów wojskowych, które w przyszłości miały być wykorzystane przez Stany Zjednoczone w Indochinach. PEO kontrolowało wszystkie wydatki wojskowe laotańskiego Ministerstwa Obrony. Laotańscy zobowiązani zostali do dostarczania dokładnych informacji i raportów o sytuacji w armii. W 1961 roku PEO przemianowane zostało na MAAG — grupę „doradców” pomocy wojskowej, by z kolei zamienić się w USOM — amerykańską misję operacyjną finansowaną przez CIA i Pentagon. Przy końcu lat 50-tych w Laosie działała już intensywnie amerykańska służba informacyjna USIA, przeobrażona następnie w centrum kierujące wojną psychologiczną.

— Czy był Pan kiedyś w siedzibie USIA? — spytał

mnie kiedyś jeden z Amerykanów, którego poznałem przypadkowo w hallu wientiańskiego hotelu „Lansang”. Twierdząco kiwnął głową. — To bardzo ciekawa instytucja, nie sądzi pan? — kontynuował mój nowy znajomy. — O tak! Bardzo interesująca — odpowiedziałem.

WSZECHWŁADZA USIA

W tym ładnym budynku, położonym w centrum Vientiane opracowywana jest każ-

(KORRESPONDENCJA A. P. NOWOSTI DLA P. A. INTERPRESS Z LAOSU)

da informacja nadsyłana z terenu Laosu, aby potem — odpowiednio przyprawiona antykomunistycznymi kłamstwami — ukazać się na stronach wychodzącej w Vientiane gazety „Sat Lao” lub na falach eteru miejscowego radia. Żaden z artykułów o tematyce politycznej lub wojskowej, jaki pojawia się w wientiańskim prasie, nie jest publikowany, zanim nie otrzyma zezwolenia USIA. Nie ma się zresztą czemu dziwić: liczni pracownicy „Sat Lao” przeszli uprzednio szkolenie w USIA. Na pierwszym piętrze gmachu USIA mieści się czytelnia „Biblioteki Amerykańskiej”. Wstęp wolny dla każdego. Laotańscy powinni po znać amerykański sposób życia! Jednakże pracownicy biblioteki, powiązani z CIA, obserwują uważnie tych, którzy regularnie odwiedzają czytelnię, pytają o zainteresowania, starają się dyskretnie wybać, jakie są poglądy stałych bywalców. Sporządzane następnie raporty, zawierające odpowiednie charakterystyki przesyłane są do ambasady USA, gdzie po dokładnej ich kontroli i ewentualnej aprobacie pułkownika Dewlina — szefa CIA w Laosie — odsyłane są „do wykonania” odpowiednim pracownikom CIA w USIA. Ci nawiązują bliższy kontakt z Laotańczykami i jeśli jest on „pochodzący” staje się obiektem werbunku.

W latach 50-tych w Vientiane działały też inne ame-

rykańskie organizacje takie jak np. PAG — służba doradców policji czy USARMA — organizacja lądowych i morskich sił USA koordynująca działania piechoty... Po układach genewskich z roku 1962 wszystkie te amerykańskie służby wojskowe kontynuowały swą działalność pod szyldem cywilnej USAID — amerykańskiej misji ekonomicznej urzędu do spraw międzynarodowego rozwoju.

W hotelu „Lansang” przedstawiono mi drugiego sekretarza ambasady amerykańskiej w Vientiane. Rozmawialiśmy o USAID. Mój rozmówca wyciągnął z grubego portfela niebiesko-białą broszurę, wręczył mi i powiedział — Z tej broszury dowiesz się Pan wiele o działalności USAID. Jestem jednym z autorów tego tekstu. Niech Pan przeczyta, dowiesz się Pan ile dobrego robią Stany Zjednoczone dla Laosu... W broszurze przytoczono rzeczywiście wiele cyfr, diagramów i tablic reklamujących amerykańską „pomoc” dla Laosu.

POD POKOJOWYM SZYLDEM

Można było odnieść wrażenie, że USAID jest cywilną i pokojową organizacją. W rzeczywistości wszystko to wygłada inaczej. Centralne Biuro Wywiadowcze otrzymało oficjalne polecenie prowadzenia dywersyjnej roboty w Laosie właśnie pod przykrywką USAID. Zmuszony był do przynajmniej w lipcu 1970 roku sam John Hanna, dyrektor urzędu do spraw międzynarodowego rozwoju.

Przy amerykańskim dowództwie w Tajlandii funkcjonuje specjalna grupa, zajmująca się szkoleniem dywersantów do walki z patriotami Laosu ukrywającymi się pod kryptonimem JUSMAG — zjednoczona grupa pomocy wojskowej. Działalność JUSMAG koordynowana jest przez znaną już nam USAID (czytaj CIA — M. I.)

— USAID? To wygodny szyld dla amerykańskiego wywiadu — powiedział mi w Vientiane jeden z wojskowych laotańskich. — To właśnie USAID pośredniczy w dostawach broni. To „po linii” USAID przyjeżdżają amerykańscy „doradcy” aby prowadzić „dziwną wojnę” przeciwko Patriotycznemu Frontowi Laosu. Pod fikcyjnymi nazwiskami ludzi z USAID kierowani są do oddziałów laotańskiego reakcyjnego gen. Wang Pao.

M. ILIŃSKI

Sport

POWIATOWE KONFERENCJE LZS

Pierwsza powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza LZS od będzie się 16 bm. w Kołobrzegu. Na IX konferencję wybranych zostało 42 delegatów. Przedstawiciele LZS dokonają podsumowania dwuletniej działalności Rady Powiatowej, nakreślą program działania na najbliższy okres oraz wybiorą nowe władze powiatowe i delegatów na VII Wojewódzki Zjazd LZS.

W przyszłym tygodniu przeprowadzone zostaną dwie konferencje. Sejmik waleckich działaczy LZS odbędzie się 19 bm., a delegaci człuchowskich LZS obradować będą 22 bm.

POKROTCIE Z WOJEWÓDZTWA

* W ZWIĄZKU z bardzo małą frekwencją na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, Zarząd OZPR postanowił ponownie przeprowadzić walne zebranie. Odbędzie się ono w najbliższą niedzielę o godz. 10 w sali konferencyjnej hotelu WOSTIW w Koszalinie.

* ZARZĄD POWIATOWY ZMS wspólnie z PKKFIT oraz Ogniskiem TKKF „Nurt” w Kołobrzegu zorganizował dla młodzieży kołobrzelskiej zawody w tenisie stołowym i kometce. Pierwsze miejsce w turnieju tenisa stołowego zajął J. Szefer przed W. Michałakiem. W grze podwójnej triumfowała para: Magaliński — W. Michałak przed Grzegorzka — R. Michałakiem. W turnieju kometki zwyciężyli bracia Kuzańscy: Jan i Andrzej.

* W NIEDZIELĘ o godz. 10 w siedzibie ZW LOK w Koszalinie odbędzie się konferencja sprawozdawcza sędziów piłki nożnej na szczeblu okręgu, na której dokonana zostanie ocena działalności Wydziału Sędziowskiego OZPN.

Obiektywem przez świat - HOLANDIA



Zimowy krajobraz holenderski — miasteczko Monnickendam nad zamarniętą zatoką Gouwzee.

CAF — ANP

9—21 CZERWCA BR.

VII Bałtycki Wyścig Przyjaźni na trasie Słupsk—Wilno

Wyścig nadziei szosowych Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego. Taka nazwa przylgnęła do kolarskiego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, rozgrywanego corocznie na szosach Litewskiej SRR i Polski. I nie bez racji tak nazwano BWP.

Na szosach Polski i Litwy debiutowało wielu utalentowanych zawodników, którzy następnie reprezentowali barwy swych krajów w Wyścigu Pokoju na mistrzostwach świata.

Z Polaków reprezentacyjne koszulki na BWP zdobyli: Jasiński, Czechowski, Polewiak, Stęć, Krzeszowiec, zaś z zawodników radzieckich: Dmitriew, Nieubin, Iffert, a z czechosłowackich: Vleck rewelacja jubileuszowego V BWP.

W tym roku kolarze ZSRR, NRD, CSRS i Polski już po raz siódmy wystartują do tej tradycyjnej imprezy. Dla sym patyków kolarstwa w naszym województwie wyścig ten ma szczególne znaczenie — nie tylko dlatego, że kolarze toczą walkę na szosach Ziemi Koszalińskiej, lecz również dlatego, że w naszym wojewód-

twie następuje start do wyścigu lub też u nas kończy się impreza.

Zgodnie z ubiegłorocznymi propozycjami definitywnie ustalono już miejsce startu i zakończenia imprezy oraz termin jej rozgrywania. Tym razem trasa prowadzić będzie ze Słupska do Wilna, a wyścig rozegrany zostanie w dniach 9—21 czerwca.

Jak nas poinformowano, trasa poszczególnych etapów ustalona zostanie w terminie późniejszym. Jednak już dziś wiadomo, że pierwszy etap — jazda indywidualna na czas — rozegrany zostanie na trasie Słupsk — Ustka. Natomiast meta II etapu, który rozegrany zostanie w tym samym dniu, znajdować się będzie na Stadionie 650-lecia w Słupsku. (sf)

Lista plebiscytowa zamknięta

Po przekroczeniu półmetka naszego konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców województwa znacznie zwiększyła się liczba nazwisk pretendujących do grona najlepszych z najlepszych. Na honorową listę „Głosu Koszalińskiego” zgłoszono już ponad 20 sportowców reprezentujących 11 dyscyplin. Poszczególne kandydatury tych zawodników oraz ich wyniki, sukcesy i osiągnięcia już kilkakrotnie omawialiśmy na łamach naszej gazety.

Impreza ma za zadanie wybranie tylko 10 najlepszych sportowców, dlatego też, ze względu na dużą liczbę zgłoszeń, postanowiliśmy zamknąć listę kandydatów pretendujących do dziesiątki „asów”.

Oto nazwiska zawodników zgłoszonych na listę plebiscytową (układ alfabetyczny):

BOKS — M. Krawczyk, DZUDO — M. Kwaśnicki, A. Pawlak, A. Samusz, M. Talaj, B. Urbanski.

KAJAKARSTWO — St. Jarmołowicz, J. Koltan, K. Procszyn.

KOLARSTWO — J. Grajewski, KOSZYKOWKA — Miliński.

LEKKOATLETYKA — A. Bukis, E. Dulka, F. Kulczyński, J. Rys, LUCZNICTWO — J. Majewski, E. Przybysz.

MOTORY — A. Hołowiej.

PIŁKA NOŻNA — T. Małecki.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW — J. Połoga, J. Urbicki, R. Suwała.

ZEGLARSTWO — L. Karczewski.

Typują działacze

Wczoraj zwróciliśmy się do kilku działaczy sportowych w Koszalinie i w województwie o wytypowanie przez nich 10 najlepszych sportowców roku 1970.

Na naszą propozycję odpowiedzieli: zastępca przewodniczącego WKFFIT — Marian KWIECIEŃ, sekretarz WR OFSWFIT — Lech SZEFLER, zastępca przewodniczącego RW LZS — Antoni NOWACKI oraz prezes OZLA — Sławomir LASKOWSKI. Oto wytypowane przez nich dziesiątki „asów” — wiceprzewodniczącego WKFFIT — 1) M. Talaj, 2) E. Dulka, 3) J. Rys, 4) B. Urbanski, 5) F. Kulczyński, 6) K. Procszyn, 7) L. Karczewski, 8) M. Krawczyk, 9) A. Hołowiej, 10) J. Majewski.

Wiceprzewodniczącego RW LZS — E. Dulka, M. Talaj, K. Procszyn, F. Kulczyński, A. Hołowiej, J. Koltan, J. Rys, J. Połoga, J. Majewski i J. Grajewski.

Sekretarza Wojewódzkiej Rady OFSWFIT — M. Talaj, M. Procszyn, E. Dulka, J. Rys, A. Pawlak, J. Urbicki, J. Koltan, F. Kulczyński, R. Suwała i J. Grajewski.

Prezesa OZLA — E. Dulka, M. Talaj, K. Procszyn, F. Kulczyński, J. Koltan, J. Rys, A. Bukis, A. Pawlak, J. Połoga i M. Krawczyk. (sf)



„Le cas de Renaud Ball — Henstin”
— „Copyright by Editions Denoel 1970”

Tłumaczyła: J. J.
(24)

— Nie chodź przecież o to, aby rozgłosić naokoło. Prasa będzie starannie trzymać na uboku. To, co proponuje, to dyskretny wywiad policji. Pozwoli to zapędzić w ślepą uliczkę to paskudztwo, zanim nie będzie za późno. Mamy dwadzieścia cztery godziny do działania.

Monique zaczęła cicho płakać. Jej mąż podniósł się i zrobił kilka kroków po pokoju, z papierosem w palcach. Boksery podniósł się.

— Usiądź Piotrze — mruknął Ball, — przyprowadź mnie o ból głowy. Jeśli masz ochotę, to whisky jest w prawej szafie w ścianie.

Henstin zaprzeczył ruchem głowy i usiadł.

— Mój pierwszy wniosek — powiedział — jest taki, że nie mamy do czynienia z zawodowcami. Jeśli użyjemy policji, ona zaprzęści wszystko, robiąc wokół dużo szumu.

— Ale Stary kpi sobie z tego — myślał w duchu. — Nic nie może go odstraszyć, nawet prasowy skandal. Jeśli dziennikarze wetkną swój nos w tę sprawę, Bóg wie dokąd mogą dojść i czego dogrzebać się”.

Podnosząc głowę ujrzał na sobie spojrzenie stalowych oczu teścia i poczuł, że czerwoność jego twarzy spowodowana ciągłym naciśnięciem, przechodzi teraz w purpurę.

— Czy jesteście przekonani, że zawodowcy okazują się zawsze tak stanowczy? — zapytał Stary. — Ci ludzie przeobrażają się, mają dzisiaj maturo, lub nawet tytuły naukowe.

— Chwilę temu mówiliśmy o J. V. — zauważył Henstin. Monique poruszyła się na krześle.

— Czy chodzi o zawodowców, czy amatorów, niebezpie-

czeństwo jest takie same, — powiedziała z nieoczekiwaną gwałtownością. Ojciec, w jaki sposób można zebrać okup?

— Gra gra, — powiedział Ball. — Trudności nie są do nieprzezwyciężenia. Jutro o godzinie siedemnastej pieniądze będą u ciebie. Ten człowiek ma zgłosić się po szesnastę? Czy tak?

Skinęła głową. Nie potrafiła myśleć logicznie i nawet nie próbowała tego robić. Cała tkwiła w nadziei oczekiwania, że jutro po południu Renaud będzie mówił do nich, będzie żył.

Powinniśmy być rozsądni — mruknęła tylko. — Musimy ulec. Nie mamy wyboru.

Stary obrzucił córkę straszonym wzrokiem.

— Żadam od ciebie, abyś spojrzała realnie, — rzekł spokojnym głosem. — Renaud ma szesnaście lat, lub prawie tyle. Jeszcze kilka godzin temu był to normalny, inteligentny chłopiec. Teraz jest w rękach ohydnej bandy, kryminalistów, którzy uczynią wszystko, aby nigdy nie zostać zde-maskowanymi. Chciałbym, żebyś postarała się zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo to kryje, żebyś wzięła różne możliwości pod rozwagę.

Stary cierpiał, jak gdyby odniósł okrutną ranę w boju. Lecz za chwilę wstał zdecydowany, gotów do walki.

Monique niezdolna już była uронić łzy, lecz zduszona niepokojem patrzyła to na ojca, to na męża.

— Jak mam to rozumieć? Błagam was, wyjaśnijcie! Powiedźcie!

— Ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych — zaczął Henstin, patrząc na końce swoich butów — uprowadzono młodą, osiemnastoletnią dziewczynę. Odnaleziono ją w trumnie, całkowicie pogrzebaną, związaną węzłami gumowymi. Żyła jeszcze, lecz postradała zmysły.

Monique krzyknęła przeraźliwie. Bokserzy otworzyły ślepie, aby za chwilę zamknąć je ponownie.

— Wezwę Ferrandę, — powiedział Stary. — On mi nie odmówi. To policjant, któremu ślepo wierze.

★

Piątek rano.

— Obudź się

IC 4 N 1